

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie siłę

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 90 (7683)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 21 kwietnia 1976 r.

Nakład: 132.540

A

Cena 1 zł

31 rocznica układu
polsko-radzieckiegoPrzyjaźń — Sojusz
— Współpraca

21 kwietnia 1945 roku, gdy Armia Czerwona i Wojsko Polskie po sforsowaniu Odry przygotowywały się do szturmu na Berlin, w Moskwie został podpisany Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy rządem tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Układ ten, jego najcenniejszą treść, wyrosła ze wspólnych walk rewolucyjnych komunistów polskich i radzieckich, z tradycji klasowej solidarności ludzi pracy narodu polskiego i narodu Związku Radzieckiego, z braterstwa broni w ostatniej wojnie.

Sojusz z ZSRR zapewnił realizację podstawowych interesów narodowych Polski. Dzięki niemu odrodzone państwo polskie ukształtowało się do II wojny światowej w nowych, sprawiedliwych i bezpiecznych granicach; wzrósł również autorytet Polski Ludowej na arenie międzynarodowej.

31-letni okres jakiego upłynął od podpisania układu polsko-radzieckiego, to okres, w którym w pełni jego historię, wagę i doniosłość, rysy i pierwsze lata powojennej współpracy polsko-radzieckiej, udział daleko idącej pomocy w odbudowie, spiszanej w podziemiu, polskiej

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie
Rady
Redakcyjnej
„Gazety
Współczesnej”

Wczoraj, 20 bm., w Łomży odbyło się posiedzenie Rady Redakcyjnej „Gazety Współczesnej”. Dokonano oceny podejmowania problematyki rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej na łamach naszego pisma. Ponadto członkowie Rady zapoznali się z zamierzeniami publicystyczno-informacyjnymi redakcji na najbliższy okres. (c)



W ośrodku Instytutu budownictwa, mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa w Kłudzie koło Warszawy, kończą się próby oryginalnej przemyśleń dla transportu rolniczego. Skrzynia, mieszcząca 8 ton ładunku, podnosi się na wysokość 1,5 m i obraca do pozycji pionowej. Ładuje w ten sposób towary na wagony kolejowe, a także samochody ciężarowe, które — z daniem naukowców — nie powinny jeździć po szlaku do kombajnu — a odbierać je z przyczepy dopiero na skraj pola.

CAT — Bokołowski

Pośpiech jest konieczny

Coraz więcej gospodarstw
kończy siewy

WARSZAWA (PAP) — Po dwudniowym wypożyczeniu — we wtorek 20 bm. rolnicy już od wczesnych godzin rannych przystąpili do robót polowych. Załogi gospodarstw uspołecz-

niowych oraz chłopów nie szczędzą wysiłków by jak najszybciej zasiał zboża oraz wykonać inne prace, które decydują o tegorocznych plonach. Pośpiech jest coraz bardziej konieczny, nagła bowiem zarówno terminy agrotechniczne jak i potrzeba skutecznego przeciwdziałania stratom wilgoci w glebie.

W zachodnich i centralnych rejonach kraju, gdzie większość gospodarstw uporała się już z siewami zbóż jarych, uwaga rolników koncentruje się obecnie na sadzeniu ziemniaków i siewie buraków cukrowych. Po woj. poznańskim siewy zbóż w zasadzie zakończyły w województwach: opolskim, zielonogórskim, bydgoskim, leszczyńskim, katowickim, legnickim, kosiński

i szczecińskim. Niewielkie powierzenia i to głównie na glebach cięższych mają do obsadzenia rolnicy województw: rzeszowskiego, kieleckiego, krakowskiego, radomskiego, łódzkiego i skierniewickiego.

Szybko powiększa się w ostatnich dniach również obszar obsiany burakami cukrowymi. W województwach: zielonogórskim, opolskim i poznańskim zasiano już buraki na ok. połowie planowanej powierzchni. Natomiast sadzenie ziemniaków jest najbardziej zaawansowane w województwach: sieradzkim, piotrkowskim, częstochowskim i opolskim zwłaszcza w rejonach nawiązanych na produkcję ziemniaków jadalnych na zaopatrzenie dużych aglomeracji miejskich.

Delegacja Laosu
z wizytą w ZSRR

► MOSKWA — We wtorek przybyła do Moskwy z wizytą oficjalną na zaproszenie KC KPZR delegacja radzieckiego delegata Ludowo-rewolucyjnej Partii Laosu i rządu Laoskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, sekretarzem generalnym partii, premierem Laosu, Ayemem Phommavhane na czele.

Strajk kolejarzy
japońskich

► TOKIO — Pół miliona pracowników kolei japońskich rozpoczęło we wtorek 2-dniowy

strajk, który sparaliżował życie w największych miastach Japonii. Do akcji przystąpiło 180 tys. pracowników kolei państwowych oraz większość z 230 tys. pracowników kolei prywatnych.

Drugi apunkt indyjski

► MOSKWA — W roku 1978 z jednego z radzieckich kosmodorów wystartuje drugi indyjski sztuczny satelita Ziemi. Jego projekt techniczny i program naukowy jest obecnie dyskutowany w Moskwie na roboczym posiedzeniu międzynarodowej grupy specjalistów radzieckich i indyjskich.

Akty terroru
w Argentynie

► BUENOS AIRES — W Argentynie nie ustają akty terroru na tle politycznym. W poniedziałek policja aresztowała, jak podaje agencja zachodnia, 14 osób w miejscowości Moreno znajdującą się 20 km od stolicy. Wiele z nich nosiło ślady porażenia i obrażeń doświadczone w rezultacie tortur.

PERSPEKTYWY ZADANIA WARUNKI

„Istotną treść wszystkich naszych zadań najbardziej kompleksowo i syntetycznie wyraża hasło: „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego, o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu”. Dotyczy ono całokształtu życia politycznego, społecznego i gospodarczego, odnośności do produkcji i konsumpcji, do sfery świadomości i sposobu życia, do pracy państwowej i partyjnej” (z referatu programowego Biura Politycznego wygłoszonego przez I sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Gierka na VII Zjeździe).

Wzory konsumpcji różnie się kształtowały na przestrzeni dziejów ludzkości. Można powiedzieć, że były one odbiciem charakteru społeczeństwa. Społecze, jego struktura była więc funkcją rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Co nie znaczy,

Model
konsumpcji
— jaki?

Marian Wiśniewski

że wzory konsumpcyjne tworzyły się automatycznie, na zasadzie prostej zależności od stopnia rozwoju gospodarczego. Idee, poglądy, określone wzorce postępowania a także moda, która nie jest wyłącznie cechą ostatnich dziesięcioleci, wywierały również istotny wpływ. Ale najważniejsze spostrzeżenie, jakie w tym punkcie naszych rozważań możemy uczynić, sprowadza się

do tezy, że w epokach przedsocjalistycznych nie było jednorodnego, ogólnie obowiązującego modelu konsumpcji. Był on przede wszystkim zróżnicowany klasowo. Jakże głęboka przepaść dzieliła konsumpcję panów od niewolników w epoce niewolnictwa, podobnie podzieliła utrzymywała

Ciąg dalszy na str. 4



Ziemniaki — sadzenia i Centrali Nasiennej w Odrze mają licznych odbiorców w całym kraju. NA ZDJĘCIU: załadunek ziemniaków odmiany „Nyssa” i „Uran” z gospodarstwa Kiersztanowa i Pacutowa dla odbiorców z woj. kieleckiego. CAF — Moroz — telefoto

Wynalazki
i usprawnienia
— dla postępu technicznego

Ważnym czynnikiem postępu technicznego jest inicjatywa wynalazcza pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych i w zapleczu naukowo-technicznym. Inspirowaniem i koordynacją wszystkich poczyną wynalazczych na Białostockiejszemu są Biuro Wynalazczych i Racjonalizacji Związków Zawodowych. Skupia on 90 jednostek gospodarczych — pełnoprawnych członków Klubu.

W ubiegłym roku zgłoszono 2661 projektów wynalazczych. Z tej liczby przyjęło do zastosowania 1685 pomysłów. W porównaniu z 1974 rokiem wyraźnie wzrosła ilość projektów wdrożonych do praktyki przemysłowej — o około 30 procent. Również efekty mne-

żone w zlotówkach są wyjątkowe. Oto w 1975 roku w wyniku zastosowania projektów wynalazczych uzyskano rezultaty wartości 134 mln zł, czyli o prawie 10 mln zł więcej niż w 1974 roku.

Ciąg dalszy na str. 3

Walki w Rodezji
przybierają na sile

LONDYN (PAP) — Partyzanci rodezyjscy walczą przeciwko reżimowi Smitha dokonali w ciągu ostatnich kilkunastu dni udanych akcji zbrojnych, w tym śmiałego ataku na linię kolejową łączącą Rodezję z portami w Republice Południowej Afryki. Wskutek wybuchu min na pewien czas został przerwany ruch na linii, która wywozi się większość towarów z Rodezji. Turcyści południowoafrykańscy zostali zmuszeni do powrotu do kraju drogą okrężną. Atak dokonano w Nuanetsi, w połowie drogi

między fortem Victoria a lotniskiem 300 km od niego na południe granicznym miastem z RPA — Bett Bridge. Nuanetsi leży 160 km na zachód od Mozambiku. Znaczenie tego ataku polega na tym, że došlo do niego nie w centrum kraju. Dotychczas partyzanci działali przede wszystkim w pobliżu granicy z Mozambikiem. Sądzi się, że turcyści przybywający z RPA i dostarczający rządowi Smitha znacznych ilości dewiz będą odciążeni mniej skory do odwiedzania Rodezji.

Stanisław Świerad

Agromiasto
nad Biebrzą

Agromiasto nad Biebrzą? — zapytywałem w reportażu sprzed roku pisząc o Lipsku. Co w tym czasie zmieniło się w nadbiebrzańskim osadzie? Czy marzenia o agromieście nabierają realnych kształtów? Pytam o to działaczy Towarzystwa Przyjaciół Lipska, towarzyszy z Komitetu Gminnego partii, naczelnika Urzędu Gminnego, konfrontuję ich opinie z ocenami mieszkańców osady, a przede wszystkim z konkretnymi faktami.

W nowym układzie terytorialnym Lipsk znalazł się w województwie suwalskim. Początkowo niektórzy się obawiali, że osada może na tym stracić. Dlaczego? Prawdę mówiąc dziś nie potrafia na to sensownie odpowiedzieć. Dopiero mocno nagabywani wyjawiają, że trochę się niepokojili, czy nowe władze wojewódzkie docenią i poprą ich poczynania społeczno-gospodarcze.

Tymczasem Lipsk stał się oczkiem w głowie towarzyszy z Suwałk. Pomysł utworzenia nad Biebrzą pięknego, nowoczesnego agromiasta stał się całkowicie niezbędny z koncepcją rozwoju społeczno-gospodarczego województwa suwalskiego. Agromiasto i agrokompleksy — te dwa pojęcia weszły do codziennego słownictwa działaczy wojewódzkich. Gołdap, Lipsk, Wydmyny, Biata Piska — oto pierwsze miejscowości, które już

przekształcają się w nowoczesne ośrodki. — A może to tylko słowa? — powątpiewali dalecy sceptycy.

Pamiętali bowiem, że w niedalekiej przeszłości również w powiecie dużo im obiecywano. Gdyby jednak sami nie zabrali się do roboty — dalej tkwiliby w miejscu. Ale teraz nie było już pustych słów. „Poprosiliśmy o 13,5 mln złotych na wodociąg i kolektor — mówi naczelnik Urzędu Gminnego Teodor Stankiewicz — i z województwa szybko je otrzymaliśmy. A przecież wiemy, że im się nie przelewa i musza się liczyć z każdą złotówką”.

Problem zresztą nie tylko w milionach. Liczy się także stosunek towarzyszy z województwa do poczynania, inicjowanych w miastach i gminach. A jest on więcej niż zły. Kiedyś po-

Ciąg dalszy na str. 3

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami możliwe przelotne opady. Temperatura — 3 st. C. Wiatr umiarkowany poranny z kierunku północno-zachodnim.

JUTRO — nadal chłodno.
MIENINY: Feliksa i Anielma (środa)

SPORT

Wspaniała szarża Polaków w meczu z hokeistami NR

Gry w trzeciej tercji Polacy jeszcze raz pokazali, że mogą rze grać i odnosić zwycięstwa. Muszą jednak to robić już od ostatku meczu, a nie dopiero ostatniej chwili. Udowodnili też dysponują dobrą kondycją o świadczą to, że właśnie w ostatniej fazie meczu grali jedynie dziści zawodnicy. Za wielką brawę i wołę walki do ostatniej chwili należą się naszym zawodnikom duże brawa.

Po meczu Józef Kurek —
ner drużyny polskiej powiedział:
„Mecz był bardzo nerwowy.
dy po drugiej tercji przegrzy-
my 1:3, próbowaliśmy w o-
nich 20 minutach zagrać dwa
najlepsze spistującymi się dwu-
mi. Niestety znowu mamy du-
kontuzjowanych. Marcichra-
wybił bark, natomiast G-
pojechał do szpitala i nie t-
jeszcze jakieś będzie orzeczenie
karskie. Jak się okazało w
niej tercji festaliśmy do tur-

W ostatnim meczu pierwszej rundy mistrzostw ZSRR po USA 5:2 (2:0, 3:1, 1:1). Bramki ZSRR zdobyli Żukotow (10 min.), Baldaris (18 min.), Michajłow (in.), Ljapkin (38 min.) i Szalimow (46 min.); dla USA — Jenson (1 min.) i Eaves (53 min.).

Mistrzostwa w statystyce

hokeiści CSRS. Po pierwsz
dzie znajdowali się oni na
tabeli — 218 pkt., wyprzedz
ZSRR — 201 pkt. Tylko ta d
na może Czechosłowakom
zić w ostatecznym zwycie
którego premią jest puchar

Indywidualnymi rekordzistami w otrzymywaniu kar są dwaj reprezentanci USA, obrońcy — Ross i Louis Nanne — po 22 karnych.

W klasyfikacji na najlepszego bramkarza, po pierwszej rundzie na czele znajdował się Władimir Tretjak (ZSRR) 193,71 pkt. 1. Jorma Valtonenem - 187,71 oraz polskim bramkarzem Andrzejem Tkaczem - 187,03. Ci zawodnicy stanowią ścisłą

**Zapraszamy
drużyny siatkówek
do udziału w turnieju
o puchar „GW”**

4 najlepszych zespołów
skich i 4 męskich, plano-
wać są na połowę czerwca
system eliminacji zależeć
od ilości zgłoszonych
tów. Mecze odbywać się
na otwartym powietrzu,
razie niepogody — w si-
łowni.

Zgłoszenia drużyny nie
należy za adres Okręgo-
wego Związku Siatkówki
w Białymstoku, ul. Jurow-
skiej 21, nr kodu poczt.
15-101, w nieprzekracza-
jącym terminie do 30 kwietnia.

Serdecznie zapraszamy
start. (ko)

**Upiada szachow
lenia zawodowe**

Latanie

godz. 10 w lokalu SM
przy ul. Słowackiego.

**KURS RATOWNIKÓW
WODNYCH**

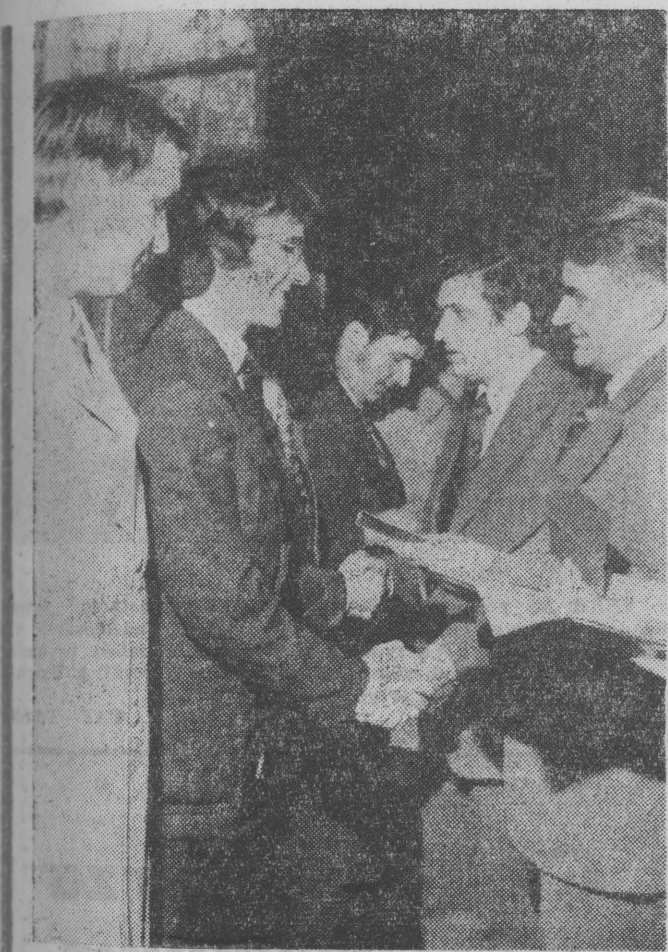
Działaczom odpowiedzialnym
ratownictwo wodne za-
wyszkoleniu jak najwi-
ęcej ratowników, tak bar-
dziej potrzebnych i potrzeb-
nym. W bieżącym roku ra-
townicy będą ponadto jedynymi i

dzianka kart rybactwa. Obecnie w Białymstoku kurs ratowników, na który uczęszcza ponad 30 osób. Obecnie ZW WOPR w Białymstoku, ul. Włókniwna 338-59 przyjmuje do 25 młodych kandydatów na łodzie. Wyznaczenie: zakończenie podstawnego stopnia młodszego powiadomień wodnego.

**ZAPROSZENIE
NA WARCZBY**

Ognisko TKKF „Fasty” nie z WKFiT Urzędu Miejskiego w Białymstoku organizuje w kwietniu o godz. 10 w Klubie Wodnych, ul. Dzierżyńskiego 10 turniej warczowy dla wszystkich

o : enqnyen.



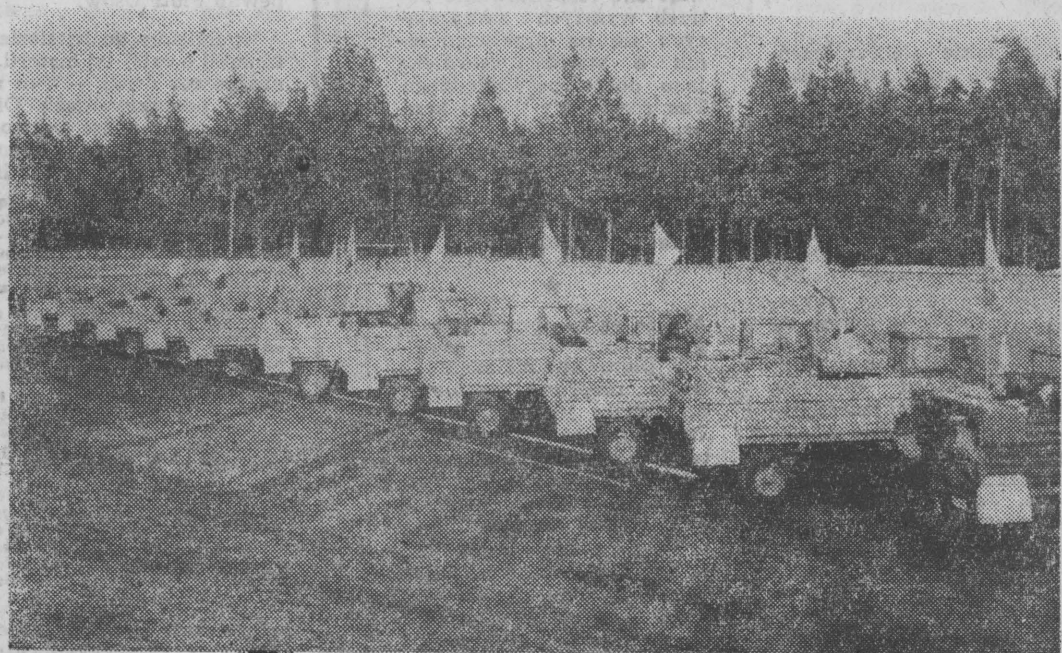
W czasie uroczystości w Czarnej Białostockiej kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — RYSZARD KOWALSKI i sekretarz Komitetu Miasta i Gminy w Czarnej Białostockiej — RYSZARD BRONISZEWSKI wręczają legitymacje partyjne dziesięciu działaczom młodzieżowym. Fot. K. Swiderski

SYMBOL

Pod hasłem „Jednozy nas czyn” młodzież miast i wsi realizuje swoje zobowiązania dla uczczenia Kongresu Młodzieży Polskiej. Czyn, który wykonał ZMS-owcy z Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej jest niejako symbolem parcia idei zjednoczenia: wyprodukowano dodatkowo rozrząsacz do obornika, maszyny bardzo poszukiwane przez rolników i przekazano je wyrośniętym się w pracy zawodowej i społecznej członkom ZSMW. Podkreślono tym samym, że sprawy gospodarki żywnościowej są bliskie młodzieży robotniczej i wiejskiej.

Organizacja ZMS w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” nie po raz pierwszy wystąpiła z tak cenną inicjatywą. Wielokrotnie podejmowano czynny udział w pracach na rzecz ZSMW. Podkreślono tym samym, że sprawy gospodarki żywnościowej są bliskie młodzieży robotniczej i wiejskiej.

W dowód uznania za wyróżniającą się działalność organizację ZMS w „Agromecie” przyznano została zbiorowa odznaka „Za zasługi dla ZMS”. Udekorowano nią sztab organizacyjny w czasie uroczystości przekazania maszyn produkujących rolnikom. (a)



Te rozrząsacz wyprodukowała w czynie młodzież Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej.

Specjaliści od owczarstwa mówią: „Była owca miała wełnę i cztery nogi od razu będzie sprzedana”. Powiedzenie to jest ilustracją olbrzymiego popytu na owce. Takiej koniunktury na rozwijanie hodowli tych zwierząt jeszcze nigdy w Polsce nie było. Rolnicy naciskają na wydziały rolnictwa urzędów wojewódzkich, okręgowe stacje hodowli zwierząt, przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami hodowlanymi, domagając się przydziałów tzw. owczego materiału hodowlanego. Niektórzy próbują je nawet wymusić krzykiem. Tymczasem owego materiału brak i trudno oddzielić wszystkich chętnych. W okresie 1968–72 r. w polskim owczarstwie panował regres, pogłowia zwierząt znacznie zmalało, a trudno zrekonstruować tę hodowlę w ciągu kilku lat. Bo owca to nie maciora, która dwa razy do roku rodzi po kilkanaście prosiąt. Owca wydaje rocznie na świat jedno do dwóch młodych.

Owczarską koniunkturę wywołała państwowa polityka cen, związana z zapotrzebowaniem przemysłu na wełnę i skóry, które to surowce musimy w znacznych ilościach importować. Obecnie tryk hodowlany kosztuje 7–8 tys. zł, maciora hodowlana 4–5 tys. zł, maciora użytkowa 2,5–3,5 tys. zł, wełna średnio 260–270 zł za kilogram (najlepszej jakości nawet ponad 300 zł), żywica barani 30–47 zł za kilogram, skóry około 1000 zł za sztukę (na wolnym rynku do 1500 zł). Utrzymywanie większego stada owiec stało się więc znakomitą inwestycją. Zważając, że jest to hodowla stosunkowo najmniej pracochłonna, nie wymagająca kosztownych inwestycji. Były tylko mieć pod dostatkiem użytków zielonych.

Ponieważ województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie obfitują w łaki i pastwiska, zainteresowanie owczarstwem na ich terenach wzrosło szczególnie. Dyrektor Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku (obsługujący ono potrzeby hodowlane wszystkich trzech województw) inżynier Tadeusz Morsarski mówi, że sprzedaż od zaraz każda ilość owiec, gdyby tylko je miał. Na rok gospodarczy 1975/76 przedsiębiorstwo otrzymało plan rozprzedaży 10 tys. owiec, a do tej pory sprzedało ponad 12 tys. Popyt wcale nie maleje, wręcz przeciwnie — rośnie. POZH rozesłało swych najoprytniejszych pracowników po całym kraju z poleceniem czynienia zakupów owiec, gdzie tylko się da. Ale efekty są mizerne. Bo inne województwa też zwiększają stany pogłowia i wszelkimi sposobami bronią się przed sprzedażą tych zwierząt. Nawet Ministerstwo Rolnictwa tu nie pomoże.

Inżynier Bolesław Blichuta z Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Białymstoku

Andrzej Bałkowiec

Zwyżka owczarskich interesów

informuje: „W 1970 roku mieliśmy na terenie trzech dzisiejszych województw — białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego — 11,5 tys. owiec hodowlanych, białych długowłosek, w 1974 roku — już 16,9 tys. sztuk, w 1975 roku — 23,5 tys., w tym roku przekroczyliśmy 30 tys.”. Postęp znaczny. Charakterystyczne przy tym, że zmalała liczba indywidualnych hodowców owiec. W 1970 roku było ich ponad 800, ale aż 60 proc. trzymało za ledwie od 5 do 10 zwierząt, traktując owczarstwo marginesowo. Z czasem drobni hodowcy wykuszili się — wybili owce na kołuchy. Obecnie zarejestrowanych jest w trzech województwach 420, ale są to hodowcy specjalizujący się lub już wyspecjalizowani, utrzymujący od 30 do 180 owczych matek. Te górą ilość posiada Ireneusz Klimaszewski z Gardlnia pod Zambrowem w województwie łomżyńskim, wysokiej klasy specjalista owczarski, 150 owczych matek trzyma zespół hodowlany Kazimierza Wielogóskiego z Siemiatycz w województwie białostockim, 140 sztuk —

zespół z Cimoszek na Suwalszczyźnie, 120 — zespół Zygmunta Świąckiego z kolonii Godlewo koło Czyżewa w Łomżyńsku. Takich specjalistycznych zespołów owczarskich, nastawionych na produkcję materiału hodowlanego, jest już w sumie 34.

Postępującą owczarską specjalizację w trzech województwach odzwierciedlała następująca dane: w 1972 roku na jedno gospodarstwo zajmujące się hodowlą owiec przypadało 14,8 szt. matek, w rok później — 17 szt., w 1974 r. — 21 szt., zaś w ub. roku — 38 szt., a to już poziom poznański. Osiągnięliśmy wysoki wskaźnik 38 sztuk dzięki temu, że hodowcom owiec zajęły się także niektóre PGR, państwo-

nie na 500 sztuk. Spółdzielnia ukończyła właśnie budowę drugiej takiej samej, do której wpłynęły wkrótce następne 500 matek. Złożyła już zamówienie na przydział w roku przyszłym jeszcze 500 zwierząt, jako że ma w budowie trzeci podobny pawilon owczarski. Przy deficycie materiału hodowlanego trzeba o niego zabiegać ze sporym wyprzedzeniem. Kto zwleka z zamówieniem, ten owiec nie kupi.

O materiał hodowlany w miarę narastania koniunktury coraz trudniej. Ze stada 23,5 tys. matek hodowlanych w naszych województwach będzie w sumie w tym roku 13–14 tys. maciolek (reszta trzyczki). Część maciolek hodowcy przeznaczają na wymianę stad (eliminacja starych matek) i po selekcji jakościowej pozostało na powiększenie pogłowia około 7–8 tys. sztuk, z czego do sprzedaży trafiło 3 tys. To bardzo mało, ale jak na razie maciołki zbywają tylko rolnicy indywidualni, i to tylko ci, którzy mają dobrze rozwiniętą hodowlę. Wszyscy inni z uspołecznionymi producentami owczarskimi właśnie nastawieni są jeszcze na powiększanie własnych stad. Materiał hodowlany sprzedawcą będą dopiero za kilka lat.

W tej sytuacji Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku, ażeby w większym stopniu sprostać popytowi, handluje również owcami użytkowymi, które od hodowców różnią się głównie tym, że nie posiadają udokumentowanego rodowodu (bo nie jest regułą, że muszą być gorsze). Są pewnie obawy, że może to rzutować niekorzystnie na stan jakościowy stad. Ale innej rady nie ma, skoro hodowcy na owce użytkowe też wyciekają w tasemcowych kolejkach. Nie sprzedawać ich, znaczącyby przysparzać pęd do rozwijania hodowli. Ostatecznie produkcja owiec zarodkowych także stępi nie czemu innemu, jak hodowli masowej, poprawianiu jej jakości. Przy obecnej koniunkturze nie pozostaje nic innego, jak zapasować najpierw potrzebę ilościową. Przyjdzie czas, że ilość maciolek hodowlanych znacznie równa do popytu.

Kiedy to nastąpi? Jak obliczają fachowcy, około 1980 roku. Do tego czasu hodowcy indywidualni i uspołecznieni powinni na tyle rozwinąć stada zarodkowych owiec, że podaż maciolek hodowlanych znacznie równa do popytu.

c.d. ze str. 1

skarżyli się wojewodzie, że na budowie szkoły opóźniają się niektóre roboty. Przjechał do Lipska, uzgodnił z kierownikiem budowy, że w tym i tym dniu kotłownia będzie ogrzewać budynek. To bowiem warunkowało rytmikić prac w zimie.

— Przyjadę do Lipska i sprawdzę.

— Słowo, panie wojewodo.

— A więc słowo.

Budowlani — ludzie ambitni. Solidnie wzięli się do roboty i dotrzymali termi-

nu. A wojewoda w oznaczonym dniu punktualnie zjawił się w Lipsku i odwiedził budowę. „Jeśli już mamy być szczerzy — mówią dzisiaj w Lipsku — to nie bardzo wierzyliśmy, że wojewodzie będzie się chciało jeszcze raz fatygować do naszej osady. Ot, takie strachy tylko...”

Roboty na budowie szkoły postępują szybko naprzód. Obecnie w głównym budynku wykonuje się ostatnie prace wykończeniowe: układa posadzkę, maluje ściany, zakłada instalację. Wkrótce szkoła otrzymała piękną elewację. Należałoby jednak przyspieszyć roboty na budowie sali gimnastycznej. Już dzisiaj można stwierdzić, że będzie to jeden z najokazalszych

na którym stanie zakład. Budowa filii „Telzy” jest faktem.

— A co z ludźmi? — pytamy.

— Pamiętacie i wy o naszych obawach? Mamy już około dwustu chętnych, a więc tylu, ilu zatrudni zakład. Sami jesteśmy zaskoczeni.

Jakie to były obawy? Po pierwsze: czy po prostu znajdą się chętni do podjęcia pracy w przemyśle elektrotechnicznym, a więc supernowoczesnym. I po drugie: czy to nie wpłynie na odpływ ludzi z rolnictwa. Chętni się znaleźli, a z tym odpływem sprawa znów nie była prosta. Na wieś o zakładzie wielu młodych lipszczan, którzy chcieli wy-

runkli pracy i życia — przychodzi się do osady fachowców, hamuje niekorzystny odpływ młodych ludzi z Lipska i okolicznych wsi do większych miast.

Przed rokiem wyrażałem obawę, czy rozwój Lipska nie jest zbyt żywiołowy. W poprzednich latach zespacano i zagracono wiele ulic, a przede wszystkim rynek, przypadkowo budowanymi pseudowillami, szpami, magazynami itp. Wznowiono je bez składu i ładu. Uspokajano mnie, że tworzy się nowy plan zagospodarowania przestrzennego Lipska, który zapobiegłby żywiołowości. Znam jednak procedurę sporządzania takich planów. Jest ona skomplikowana i przewlekła.

Agromiasto nad Biebrzą

z zagranicy

Jak pijany lord narozrabiał w prasie brytyjskiej

Dzienniki z brytyjskiej prasy wzięły się niedawno „za by” jak sycylijscy chłopcy z neorealistycznych filmów. Poważna zwykła gazeta „Times” nazwała 4 redakcje gazet konkurencyjnych „pamiłuchowymi”, a nawet „kundlami”, co „Guardian” odparował stwierdzając, że „Times” od dawna stał się sługusem elity i broni jej wiernie jak pies.”

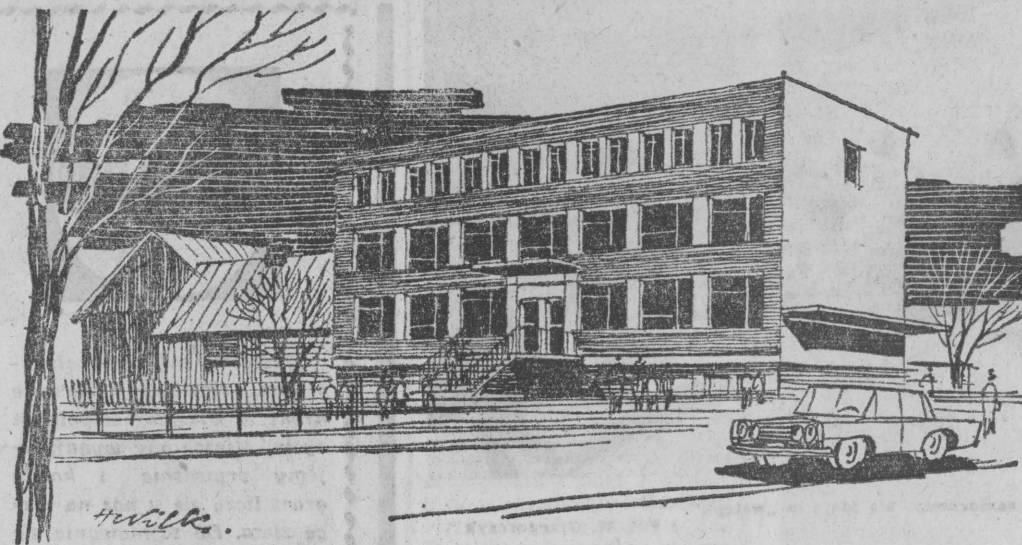
Cały ten szum wywołał lord George Brown, były minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Przed kamerami telewizyjnymi oświadczył, że występuje z Partii Pracy. Nikt z telewizorów nie mógł mieć wątpliwości co do tego, że jest „na bani”. Następnego dnia musiał też mieć tego kaka, bo rozłożył się jak długi na schodach. Tego momentu nie przeoczyli fotoreporterzy „Guardian”, „Daily Mirror”, „Daily Mail” i „Daily Express” zamieściły efektowne zdjęcia i właśnie one przelały czarę goryczy kierownictwa redakcji „Timesa”.

Awantura szybko przeniosła się na kręgi czytelnicze. „Guardian” z kolei uzasadniając swoją decyzję napisał w artykule wstępnym: „Jeżeli działacz polityczny występuje z ważnym oświadczeniem, należy brać pod uwagę nie tylko słowa, ale również sytuację, w jakiej były wypowiedziane... Gdybyśmy zlekceważyli stan fizyczny George’a Browna, stworzylibyśmy nieprawdziwy obraz”.

O załagodzenie sporów postarała się „Daily Mail”, udzielając George’owi Brownowi 4 stron własnej gazety na publikację artykułu pt. „Jak obecnie zamierzam walczyć”. (PAP)

Telefon i polityka

Włoskie Towarzystwo Historyczne z siedzibą w Nowym Jorku zwróciło się do tamtejszego sądu z prośbą o prawne rozstrzygnięcie autorstwa wynalazku telefonu. Towarzystwo twierdzi i uzasadnia, że pierwszy telefon nie był dziełem A. Bella, lecz Amerykanina włoskiego pochodzenia — Antonia Meucci. Miał on skonstruować aparat telefoniczny na 5 lat przed Bellem i zgłosił wynalazek do opatentowania, ale odmówiono mu wydania prawa autorskiego z powodu — jak pisze Agencja United Press International — „innych nastrojów antywłoskich, panujących wówczas w Stanach Zjednoczonych”. Problem autorstwa wynalazku telefonu jest obecnie szczególnie aktualny w związku z zamiarem wydania przez pocztę USA państwowego znaczka z portretem Bella. (PAP)



Dom Handlowy w Lipsku



Ośrodek zdrowia w Lipsku. W projektach w budynku tym mieścić się będzie Muzeum Regionalne.

budynków szkolnych w całym województwie, a może i w kraju.

W lipskiej szkole odbędzie się ogólnopolska inauguracja roku szkolnego. Tradycyjnie już w takich szkołach wszystkie województwa uczestniczą w aranżowaniu i urządzaniu wnętrza. Przekazują one przy okazji swe najlepsze doświadczenia. Niemal codziennie pojawiają się w Lipsku przedstawiciele poszczególnych województw, podziwiają nową szkołę, a także rozmach w porządkowaniu i rozbudowie osady.

Szkola w pewnym sensie jest symbolem przemian, jakie szybko dokonują się w Lipsku. Ale nie jedynym. Od czasu naszej ostatniej tu wizyty oddano do użytku m.in. 3-kondygnacyjny dom towarowy, pawilon handlowy typu „Mirosławice”, wodociąg, uporządkowano większość ulic. Obecnie buduje się blok mieszkalny dla nauczycieli, pełnowymiarowy basen pływacki, przystanek dla kajaków i łodzi, stację benzynową, oczyszczalnię ścieków i kolektor.

Prawda, wiele ulic rozkopano, ale bez tego nie ojedzie się żadna budowa. „Chcemy więc w czynie społecznym — mówi sekretarz KG PZPR, Zenon Kułak — przystąpić do porządkowania ulic. Ludzie u nas chętni są teraz do społecznej roboty, ponieważ widzą, że coś pożytecznego dzieje się w ich osadzie. I oni też sami na tym korzystają. Podłączają swoje domy do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, zaopatrują się w nowych sklepach, na ulicach nie tona w błocie”.

Przed rokiem nieśmiało pisaliśmy o projektowanej budowie w Lipsku zakładu radiotelewizyjnego — filii białostockiej „Telzy”. Dziś już niweluje się już teren,

jechać z osady, szybko zmieniło swoje plany życiowe. Zostaną w Lipsku. Zakład, a także widoczny rozwój całej osady, zapobiega odpływowi ludzi z Lipska i okolicznych wsi do większych ośrodków miejskich.

Nieśmiało też pisałem przed rokiem o projektowanej budowie kilku bloków mieszkalnych — spółdzielczych. I żywiłem obawy, że są to zamierzenia nierozsądne, że realne siły lipszczan. Okazało się, że niepotrzebnie. Już jest 63 chętnych na spółdzielcze mieszkani. Myślę o powołaniu filii augustowskiej spółdzielni mieszkaniowej i przystąpieniu do budowy pierwszego bloku 40-rodinnego.

Ogromne ożywienie zaplanowało w budownictwie jednorodzinnym. W Lipsku buduje się 40 domków. I co ważne — 15 spośród nich wznoszą miejscowi nauczyciele.

— Skąd takie zainteresowanie budownictwem jednorodzinnym wśród nauczycieli?

— Z nowej szkoły — odpowiada prezes Towarzystwa Przyjaciół Lipska, a jednocześnie pedagog Tadeusz Kasjanowicz. — Tak. Z taką szkołą warto związać się na całe życie.

Na przykładzie Lipska można zaobserwować ciekawą zjawiskę — pewnego sprzężenia zwrotnego. Jedna zmiana pociąga za sobą drugą, zaspokojenie jednego potrzeb wywołuje zapotrzebowanie na nowe potrzeby, przeważnie wyższego rzędu. Przykłady konkretne? Budowa wodociągu, oczyszczalni, kolektora, a więc tworzenie tzw. infrastruktury technicznej przyciąga do Lipska inwestorów, zachęca ludzi do budowy domów mieszkalnych, obiektów inwestycyjnych (większość mieszkańców Lipska utrzymuje się z rolnictwa). Stwarzając atrakcyjne, miejskie wa-

A jednak zespół projektantów z Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku, którym kierował inż. arch. Leon Jaruszewicz, sprawnie i szybko wykonał plan. O ile np. w poprzednim planie zabudowę wielorodzinną traktowano jako zaniżkową, to już w nowym jako rozwojową. Przy ulicy Pustej wyznaczono teren pod przyszłe osiedle blokowe, w którym docelowo zamieszka około 250 rodzin. Przewidziano także dwa osiedla, w których skupią się będzie budownictwo jednorodzinne (około 170 działek). Centrum usługowo-handlowe znajdzie się w okolicach rynku. Zaprojektowano także dzielnicę składowo-przemysłową, w której powstaje już filia „Telzy”.

Oczywiście, trudno szczegółowo omówić cały plan. Ważne jest, że czyni on jeszcze bliższe marzenia lipszczan o agromiastie, sankcjonuje dokonania jakie zostały w osadzie, a jednocześnie daje jej perspektywę dalszego, planowego i przemysłowego rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego.

— Zapraszamy na Dni Lipska.

— Dziękuję. Chętnie przyjadę.

Bo o Lipska warto często zaglądać. Ludzie nie rzucają tutaj słów na wiatr. Jeśli już coś postanowią, to z sensem, a co najważniejsze — z wielką szybkością i konsekwentnie wcielają w życie. Dni Lipska — na przykład — nie są żadną uroczystą galową. W maju trwać będą dwa dni. Jeden dzień to solidna, społeczna praca. Dla osady, dla siebie.

Dłatego drugi reportaż o Lipsku wykuje jak poprzedni (ale już bez piątnika: AGROMIASTO NAD BIEBRZĄ).

STANISŁAW ŚWIERAD

CZYTELNICZY REDAKCJA

KTO UPORZĄDKUJE TEREN OBOK PRZEDSZKOLA?

Piszę ten list w imieniu dzieci uczęszczających do Przedszkola nr 43 przy ul. Głowackiego, a także w imieniu rodziców doprowadzających tam swoje pociechy. Znam doskonale trudności, z jakimi borykają się dyrekcja przy budowie wspomnianego obiektu. Przebiegała ona dosłownie w ślimaczym tempie. Były skargi, zażalenia, tłumaczenia itp. Rodzice z radością powitali fakt przenosin z przedszkola zastępczego przy ul. Akademickiej do nowo otwartej placówki, i chociaż po kostki w błocie, to jednak z radością odprowadzaliśmy dzieci do tej przyjemnej (tylko wewnątrz) placówki.

Ale uważamy, że tak dalej być nie może! Wokół obiektu zalegają swasty gliniaste góry, które przy najmniejszej deszczu zamieniają teren w bagno. Pani dyrektor przedszkola bardzo rozkłada ręce. Nie może poradzić na niechcący i niechcący wykonawcy tej placówki. Nie pomagają monity, odwoływanie do instancji kompetentnych. A może by tak zaapelować do Instytutu „Rodzina Kolejowa”, by wreszcie uporządkowała teren i zakończyła roboty. Sądzę, że zainteresowani rodzice chętnie pomogą w czynie społecznym. Dzieci będą czyste, pomieszczenia w przedszkolu nie zabłocone i na pewno wystarczy jedna wycieraczka przed wejściem.

MICHAŁ SINICO
Białystok

ACH, TA DROGA...

Jestem mieszkańcem ul. Kleszczewo 6. Główna, miejscowości odległej o 1 km od drogi asfaltowej, prowadzącej do Szkoły Zbiorczej w Rydzewie, do której codziennie dojeżdżam 26 dzieci i 2 nauczycieli. Wspomniany odcinek drogi jest od lat naszą udręką. W naszej miejscowości jest przystanek autobusowy PKS, lecz autobusy permanentnie nas omijają. Stan drogi jest słaby, gdyż twierdzą nawierzchnia nie wytrzymała dużego nasilenia ruchu. Jeżdżą tędy ciągniki SKR, PGR, samochody dostawcze, ciężarowe z Culewoni Kętrzyn. Kilkakrotnie w czynie społecznym remontowaliśmy ten odcinek drogi. W zamian za to obiecywano nam położenie asfaltu. Było to na zebraniu ogólnym mieszkańców z udziałem władz partyjnych i wówczas władze powiatowych. Obietnica była powtarzana przez władze gromadzką, a następnie gminną. A droga dalej jest nieprzejezdna. Nawet natężenie plaśku przez Urząd Gminy w Miłkach też nie pomogło. Deszcz zamienia drogę w bajoro.

Do kogo mamy się zwrócić, komu wierzyć? Prosimy redakcję o pomoc w wyegzekwowaniu danej nam przed 10 laty obietnicy. Czekamy niescierpliwie my i nasze dzieci brodzące po błocie.

Dyrektor Szkoły Zbiorczej
w Rydzewie

POWINNA SIĘ ZNALEZĆ RADA

Zwracam się o pomoc w załatwieniu sprawy w PGO Ignatki, ponieważ proszę nasze kierowane do dyrekcji nie dają żadnych rezultatów. Od roku zapchnięta jest studzienka kanalizacyjna. Brud z całego ośrodka płynie przez podwórko, powodując okropny fetor. Nasze dzieci ciągle chorują i mają różnego rodzaju zanieczyszczenia skóry. Dwa razy próbowałem wykonać remont studzienki, ale przytłoczo to mały skutek. Nie udało się, więc sprządać — chociaż nie ma odpychu do zbiornika.

Zbiła się rada. Dzieci nie mają gdzie się bawić. Nieprzyjemny fetor nie pozwala na otwarcie okien. A dyrekcja PGO Ignatki jest nieczuła na naszą bolączkę.

Maria Domanińska
Ignatki, p-ta Horodnia

BATERIE PILNIE POSZUKIWANE

Mam zapalniczkę do zapalania gazu i to w niej baterie R 20, 1,5 V Centra, wyprodukowaną w Starogardzie Gd. Według nadruku, bateria przeznaczona jest do oświetlenia i do tranzystorów, cena 3,30 zł. Ponieważ baterie te są towarem chłodnym i póki nie zalegają, postanowiłem kupić jedną na zapas. Dostałem żądany towar. Niby taki sam, ale mający następujące różnice: kolor biały, cena 4,30 zł z nadrukiem „do tranzystorów”. Sprzedawca zapewniał, że baterie te nadają się do zapalniczek.

Niestety, przeprowadzona próba nie potwierdziła zapewnień sprzedawcy. Kupiłem następną, taką samą, mniemając, że poprzednia była może zepsuta. Wynik znowu był negatywny. Wobec tego szukałem po sklepach inne. Baterii typu, jaki mam w użyciu, nie znalazłem w sklepach, więc kupiłem taką z napisem angielskim, z wymiślnym znakiem firmowym. Sprzedawca zapewniał o jej przydatności. I znowu fiasko.

I tak doszedłem do około 13 zł do bezużytecznego zapasu, naturalnie dla mnie, bo może w innym celu baterie są użyteczne. Trapi mnie myśl, po co Starogard Gd. zmienia produkcję, zawężając przydatność poszukiwanego, a często brakującego towaru. Dlaczego handel sprzedaje baterie do celów, do jakich się nie nadają? Nie przypuszczam, żeby tu rolę odgrywało hasło: „Aby interes szedł”.

Proszę o poruszenie tej sprawy na łamach „Gazety”.

Andrzej Juszczyński
Białystok

„MAKIJAZ” SKRZYŃKI POCZTOWEJ

W ubiegłym roku zdjęto z gmachu przy ul. Wierzbowej 5 skrzynkę pocztową. Podobno chodziło o jej odnowienie przez pomalowanie. Do dnia dzisiejszego skrzynka nie powróciła na swoje dawne miejsce. Czyżby tak długo trwała jej schnięcie? Interwentoaliśmy w tej sprawie kilka razy, ale bezskutecznie. Nadmieniamy, że była to jedyna skrzynka pocztowa na osiedlu „Przyjaźń”.

Czytelnik z ul. Wierzbowej
Białystok

Ciąg dalszy ze str. 1

się w feudalizm. Również w kapitalizmie funkcjonuje równolegle wiele różnych modeli konsumpcji, sankcjonowanych często przez takie autorytety ideologiczne jak kościół, który zalecał zrzeczą od wieków, postawę ubóstwa i wyrzeczenia dla określonych kręgów społeczeństwa. Tym biednym i wydziedziczonym obiecywał w zamian królestwo niebieskie po śmierci... Była to oczywiście obietnica bez gwarancji, zawierająca co najmniej dwie niewiadome: nikt bowiem nie mógł dać wiążącej odpowiedzi czy takowe królestwo istnieje i czy można się tam najść do żyta.

Teraz łatwo będzie nam ocenić jak olbrzymią siłę mobilizującą miało i ma nadal hasło umieszczone na sztandarach socjalizmu: każdemu według jego pracy, każdemu w stopniu odpowiadającym jego udziałowi w tworzeniu dochodu narodowego. Idea egalitarności i sprawiedliwości społecznej dokumentuje się bowiem najbardziej dobitnie właśnie w sferze podziału dochodu narodowego. Przy czym pojęcie konsumpcji nadaliśmy o wiele szerszy sens: ma ona zaspokajać nie tylko biologiczne i materialne ale także społeczne, kulturalne, oświatowe i estetyczne potrzeby człowieka, i to na każdym poziomie dochodów. Jest zrozumiałe, że na pierwszym etapie budowy socjalizmu, zwłaszcza bezpośredniego po wojnie, tak rozumiana potrzeba mogły być tylko w niewielkim stopniu uwzględniane. Byliśmy skazani wówczas, jak pisał prof. Jan Szczepański w jednej ze swych prac, na sprawiedliwe „manipulowanie niedostatkami”.

A jak jest dzisiaj? Czy w świetle rosnących dochodów ludności i wzrastającej zażyłości państwa kształtujący się model konsumpcji może nas zadowolić? Odpowiedź na to pytanie nie może być pozytywna ani także jednoznacznie negatywna. Po pierwsze, socjalistyczny wzorzec konsumpcji nie ukształtował się z dnia na dzień. Wchodzi tu bowiem w grę skomplikowane zjawiska nadbudowy, w której pożądamy procesy zachodzą o wiele wolniej niż w sferze produkcji. Mówiąc prościej: na aktualnie obowiązujący model spożycia wpływają nie tylko osiągnięty poziom gospodarczy,

sprawnego dystrybucji, ale także w dużej mierze automatische decyzje milionów konsumentów. Cały więc problem sprowadza się do umiejętnego, w żadnym jednak wypadku nie administracyjnego, kształtowania tych decyzji.

Czy taka jednak potrzeba rzeczywista istnieje? Spójrzmy na te kwestie najpierw tylko z jednego punktu widzenia, a mianowicie spożywa artykułów żywnościowych. Odczuwamy strukturę naszych wydatków udziału artykułów żywnościowych wynosi obecnie 38,9 proc. (1974 r.), i to przy relatywnie niskich cenach tych artykułów niż w roz-

logramów niższa niż u nas. A już spożywa alkoholu, które w ostatnich latach niemal w całości pochłania przyrost dochodów, jest problemem samym w sobie.

Na co więc należy skierować rosnące systematycznie dochody? Jest w tej materii pewna niezgodność między ekonomistami a socjologami. Ci pierwsi postulują: na mieszkania i jego urządzenia, na szeroko rozumiane usługi, na kurno samochodów, na turystykę i wypieki z zagranicą wreszcie. Ci drudzy natomiast, nie negując tych potrzeb, konsumpcję chcą widzieć w znacznie szerszym wymiarze społecznym.

Marian Wiśniewski

Model konsumpcji - jaki?

wielkich krajach Europy Zachodniej. Wbrew socjalizmowi odczuwają i różnym perturbacjom rynkowym spożywa artykułów zwierzęcych (mięso, tuszeczki) jest w Polsce zbliżone bądź tylko nieznacznie niższe niż w krajach Europy Zachodniej, przy ponad dwukrotnie niższym u nas dochodzie narodowym na głowę mieszkańca. A jednocześnie spożywamy o wiele mniej jaryzyn, owoców, ryb. Te różnice będą jeszcze bardziej jaskrawe, jeśli uwzględnimy że w ostatnich latach spożywa alkoholu pochłaniało w dużym stopniu wzrost dochodów osobistych. Tak więc łącznie na żywność i napoje alkoholowe wydajemy prawie dwukrotnie więcej niż przykładowo Szwedzi, Brytyjczycy czy Belgowie.

Kryje się więc w tej strukturze wydatków swolista rezerwa, którą w przyszłości należy skierować na konsumpcję usług i dóbr trwałego użytku. Ta rezerwa będzie tym większa, im wyższe będą nasze dochody.

Dodajmy na marginesie, że nadmiernie spożywa mięsa kłóci się z zaleceniami lekarzy, zwłaszcza geriatrów, którzy od dawna nawołują o umiar w tym względzie. Warto więc wskazać, że w bogatej Szwecji konsumpcja mięsa na głowę mieszkańca jest o parę ki-

byłoby tragicznym nieporozumieniem — pisał prof. J. Szczepański w pracy przygotowanej na zlecenie Instytutu Filozofii i Socjologii PAN — gdyby się wytworzył u nas dwa style życia — socjalistyczny w zakresie spożywa zbiorowego i wykorzystywania świadczących i jakiś inny w zakresie konsumpcji indywidualnej.

Czy takie niebezpieczeństwo nam grozi już dziś, kiedy coraz to potykamy się o różnego rodzaju braki? Realność tego niebezpieczeństwa jest oczywiście względna, lecz ciągle narastająca wraz z rosnącymi dochodami i coraz pełniejszym nasyceniem rynku i dlatego już obecnie należy podjąć odpowiednie działania. Te działania winny się sprowadzać, najogólniej mówiąc, do nadania konsumpcji charakteru czynnika współtworzącego ustrój socjalistyczny, głównie w sferze szeroko rozumianych wyższych jakości warunków życia. Jej celem ma więc być rozwój człowieka, jego możliwości najpełniejszej osobowości.

Po pierwsze, wyższa konsumpcja nie może być wyznacznikiem czyjegoś prestiżu. Socjalizm nie jest rzecznikiem asekuracyjnej postawy ale jest równocześnie zdecydowanym przeciwn-

ikiem konsumpcji rozrzutnej, obliczonej na pokaz, tak charakterystycznej dla kapitalizmu i prowadzącej do takich absurdów, że skoro sąsiad kupił sobie nowy model samochodu, to ja koniecznie muszę mieć taki sam albo najlepiej jeszcze nowszy...

Zwróćmy przy tym uwagę, że ten postulat oszczędnej konsumpcji jest w aktualnej, z wielu względów krytycznej, sytuacji na świecie równie dalekowzrostny — co humanistyczny.

Socjalizm więc nie wyklucza bogactwa się osobistego będącego następstwem lepszej, wydajniejszej pracy podlegającej za sobą wzrost dochodów, ale sprzeciwia się kultuwalnej, dobru materialnych dla nich samych.

W jaki więc sposób możemy kreować pożądaną model konsumpcji? Jest tylko jedna droga: kierowanie ludzkimi potrzebami, nadawanie im różnej rangi. Jest to oczywiście, proces złożony, wymagający harmonizowania polityki gospodarczej (w tym także polityki cen), i społecznej, oświatowej i kulturalnej.

Co to oznacza w praktyce? Można wymienić przykładowo kilka działań, jak opracowanie najbardziej pożądanego norm odżywiania, kryteria estetycznego urządzania mieszkań, zasad współżycia i współdziałania w miejscu pracy i w czasie wolnym, a przede wszystkim rozbudowanie modelu konsumpcji o dobra i wartości kulturalne. Książka, teatr, muzeum, wspólne działania na rzecz środowiska musi się znaleźć na stałe w „jadospisie” członka społeczeństwa socjalistycznego. Chodzi więc najogólniej mówiąc o takim wzorze konsumpcji, który by podnosił poziom kulturalny społeczeństwa, sprzyjał tworzeniu jego socjalistycznej biografii. Zakładają więc one respektowanie potrzeb wyższych zasadających się na przeświadczeniu o wartości człowieka jako dobra bezwzględnie. Tak rozumiany model konsumpcji nie tylko tworzy wyższą jakość życia jednostki ale przyczynia się zarazem do zwiększenia jej wkładu w rozwój społeczeństwa jako całości.

Wszystko to są sprawy łatwe, o wiele bardziej skomplikowane niż skądinąd wcale nieproste problemy produkcji, jej organizacji. Zakładają one konieczność badań nad zachowaniami konsumentów, eliminowania niepożądanych wpływów, a jednocześnie proponowania wzorców i przykładów pożądanego. Jest to zadanie, które ciąży na przemyśle i handlu, nauce i oświacie, organizacjach społecznych i środkach masowego przekazu, słowem na całym społeczeństwie. I jest to zadanie, które trzeba podjąć już dziś.



ZSRR. Na półwyspie Mangyżlak w Kazachstanie brni zagospodarowywanie złóż ropy naftowej. Do najlepszych ekip prowadzących na tym terenie wiercenia należy brigada mistrza Gaziza Abdirkakowa (na zdjęciu z lewej) z Unieskiego Zarządu Robót Wiertniczych.

OAF-TAN

SLADEM LISTU Z ZSRR

Córka żołnierza dziękuje białostoczanom

Przypomnijmy: w lutym br. pod adresem naszej redakcji nadeszedł list ze wsi Nietieriebka, z czeskiego obwodu Radzieckiej Ukrainy, skąd Antonina Pietrowna Usowa prosiła nas o kontakt z tymi mieszkańcami Białostocznego, którzy mogliby wskazać mogile jej ojca, ongiś radzieckiego żołnierza poległego w pobliżu Dawidowiny koło Goniadza. Było to w 1944 roku. Antonina miała wówczas dwa lata.

Zamieściliśmy obszerny fragment tego listu (GW, 26.II.76 r.). Nasi Czytelnicy zareagowali natychmiast. Do redakcji zgłosili się nazajutrz Jędrzej i Marian Wojciszcy z informacjami, które mogłyby zainteresować córkę poległego na naszej ziemi żołnierza, Piotra Usowa. Otrzymałmy też kopię listu wydanego do Antoniny Usowej od Drużyny Harcerskiej z Goniadza. I p. Wojciszcy i goniadzi harcerze wyrażali gotowość zaproszenia Antoniny Usowej na Białostoczną. Otrzymałmy również pismo z Prokuratury Rejonowej w Sokółce, gdzie zgłosił się świadek tragicznego śmiertel radzieckiego żołnierza, lecz na podstawie kilku zeznań nie udało się do końca ustalić, czy był to na pewno Piotr Usov.

Wysłałmy do Nietieriebki egzemplarze „GW” z notatkami o całej tej historii. Antonina Usowa napisała do nas po raz drugi — tym razem — dziękując za pomoc w jej poszukiwaniach. Okazuje się, iż podany w naszej gazecie adres pozwolił naszym Czytelnikom na bezpośrednią korespondencję z Antoniną Usovą. Jak nam pisze, dostała aż 49 listów, nasz był 50-ty.

„Jestem wdzięczna troską, jaką okazała mi redakcja „Gazety Współczesnej” i mieszkańcy Białostocznego — czytelnicy w liście Antoniny Usowej. — Wszystkie listy zostały mi przesyłane, a ja mam je wszystkie. W każdym znalazłam wiadomości o ojcu, gdzie mógł o niego spędzić ostatnie swoje życie i gdzie polecił walczyć z faszystami.”

Pragnę za pośrednictwem naszej gazety wyrazić szczerą wdzięczność wszystkim, którzy do mnie napisali, okazując mi miłą, serdeczną, troskliwość i chęć przysięgi mi w pomocy w odnalezieniu mogiły mojego ojca. Dziękuję za wszystkie zaproszenia mnie do przyjazdu, za podane adresy gościnnych autorów listów. Postaram się odpisać wszystkim, którzy mi napisali, kiedy i kogo napiszę będą mogli odebrać. Jestem nauczycielką i dlatego najchętniej wyjechałabym na taką podróż latem. Będę się starać, aby to było w tym roku.

Szczególną uwagę zwróciłam na list HALINY WOJEWIŃSKIEJ z Białogostu, która opisuje mi miejsce, gdzie prawdopodobnie pochowany jest mój ojciec: między Goniadzem a Dawidowiną. Halina Wojewińska pamięta z dzieciństwa wojownika, nie opodal którego znajdowała się żołnierska mogiła z napisem na tabliczce: Piotr Usov. Czy to właśnie to miejsce, którego szukałam?

Być może na to pytanie, przez tyle lat nurtujące, Antonina Usowa-Zadorozna znajdzie odpowiedź w czasie pobytu na Białostocznym. Będą na nią czekać i jej nowi białostoccy przyjaciele.

A. SWIDZIŃSKA



Dalej będzie trawili, samochody nie mają tu „wstępu”. Fot. W. Grzegorzewski

Społecznicy z Osiedla Bema

Nieraz pisaaliśmy już w „Gazecie” o społecznym zaangażowaniu mieszkańców Osiedla Bema w Białymstoku. Inicjatorami i organizatorami wspólnych działań na rzecz osiedla są przykładowo współpracujący ze sobą: komitet osiedlowy, terenowa organizacja partyjna i ADM. W styczniu br. powołano dla jeszcze lepszej koordynacji tych poczynań, tzw. komitet organizacyjny Banku Osiedla. Opracowano wówczas szczegółowy plan czynów społecznych, który przekazano do Urzędu Miejskiego z prośbą o poparcie inicjatyw mieszkańców.

Wraz z wiosną ruszyły prace. W dniach 7-9 kwietnia na apel Komitetu osiedlowego do prac porządkowych stanęło 500 osób, młodzieży i starszych, mężczyzn, kobiet i dzieci. Pod „komendą” przewodniczącego komitetu — WŁODZIMIERZA RUSNAKA i sekretarza terenowej or-

ganizacji partyjnej — JANA KACZMAR-KA, ustawiono m. in. nowe znaki drogowe, wiskujące betonowe słupki zabezpieczające drogę samochodom, przystawiono obudowę śmietników do ustawienia kontenerów, wywiezione jedynę okrywającą kwietniki, usunięto śmieci z gruz oraz ułożono nowe chodniki do bloków. W pracach tych wyróżnili się zwłaszcza członkowie komitetów domowych nr 1, 2, 6, 7 i 8.

Potrzebny sprzęt, jak łopaty, grabie, lomy, a także betonowe słupki i płyty chodnikowe oraz samochód do transportu zapewnili ADM nr 3, WARTOŚĆ WYKONANYCH PRAC WYNIOSŁA PONAD 10 TYS. ZŁOTYCH.

Mieszkańcy osiedla mają ambitne zamierzenia na przyszłość. Planują w tym roku urządzić boisko sportowe, brodziki i górki saneczkowe dla dzieci. Na osiedlu ustawiono zostanie estrada koncertowa, którą prezentował Urząd Miejski. Przedtem trzeba będzie wykonać sporo robót ziemnych, w których zobowiązali się pomóc żołnierze WOP. Już teraz osiedlowi aktywiści zapraszają na pierwszy estradowy koncert — w dniu Święta Odrodzenia.

(p)



Gdy urząd nie wie...

„Jestem młodym małżeństwem, stawiamy pierwsze kroki w naszym wspólnym życiu. Mieszkanie wynajmujemy prywatnie i każdy grozi liczy się u nas na wagę złota. Do zajmowania się dzieckiem nie mogliśmy ni-

kim stylu urzędowania dwukrotna wizyta interesanta w urzędzie to bardzo mało. Ze trzeba było zwrócić się do urzędu? Płacić za dojazd? Nie do urzędu z taką gadką. Nie jego to praca, nie jego pieniądze. Nie tylko takimi drobiazgami (?) urząd się przejmie. Oto na terenie działania urzędu są wolne miejsca w pracy nakładowej, czyli jest zapotrzebowanie na taką pracę, są też chętni do jej podjęcia. A urząd tym również się nie przejmie. Nie wie, czy może skierować, więc nie wydaje. I basta.

A przecież wystarczyło tak niewiele. Należało sięgnąć po Dziennik Ustaw nr 43 z 1975 r., aby w zamieszczonym tam rozporządzeniu Rady Ministrów z 29 listopada 1975 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi przeczytać w § 7, co następuje: „Na wniosek pracowników uprawnionych do urlopu bezpłatnego lub korzy-

JUSTY



Pracowali wszyscy — starsi, młodzież, dzieci.



Kto występuje o dane z rejestru skazanych

„Zamierzam uruchomić zakład usługowy — napelnianie naboju do autostopów. W sprawie zezwolenia zwróciłam się do cechu. Tam zażądano od mnie zaświadczenia o niekaralności. Przecież na moją prośbę Ministerstwo Sprawiedliwości takiego zaświadczenia nie wyda. Nie wiem ponadto, po co w ogóle takie zaświadczenie. Przecież będę pracowała „u siebie”. (EUGENIA B. z wól. suwalskiej).

Rozporządzenie Ministrów Sprawiedliwości i Obrony Narodowej z 15 grudnia 1969 r. (Dz. U. nr 37,

poz. 327) w § 10 określa, kto jest uprawniony do uzyskania informacji z rejestru skazanych. Są to w szczególności: sądy, organa prokuratury, inne organa powołane do ścigania przestępstw, ponadto inne organa państwowe, a także instytucje państwowe i społeczne w wypadkach, gdy jest to uzasadnione zakresem ich działalności. Przecież nie przewiduje udzielania informacji na śądanie osób fizycznych. Tak więc żądanie cechu przedłożenia zaświadczenia o niekaralności było bezpodstawnie i niedopuszczalne. Takie sam cech nie powinien występować o

informacje z rejestru skazanych, ponieważ to nie w związku z jego działalnością dane o karalności są potrzebne. Prowadzenie rejestru napelniania naboju do autostopów wymaga z mocy rozporządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z 18 lutego 1976 r. (Dz. U. nr 8, poz. 41) zezwolenia terenowego organu administracji państwowej. Stosownie do art. 6 ustawy z 6 czerwca 1972 r. o wykonywaniu i organizacji rzemiosła (Dz. U. nr 23, poz. 164) wydania zezwolenia można odmówić osobie, która została skazana prawomocnym orzeczeniem sądu, je-

żeli z charakteru przestępstwa wynika, że prowadzenie przez tę osobę zamierzonej działalności gospodarczej zagraża interesowi społecznemu. Jak więc widać, organ decydujący o wydaniu zezwolenia musi dysponować danymi co do tego, czy osoba ubiegająca się o zezwolenie była dotychczas karana i ewentualnie za jakie przestępstwo. Organ podejmuje bowiem decyzję w zależności od tych danych. Wyłącznie zatem ten organ jest uprawniony do wystąpienia o informacje z rejestru skazanych.

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dziecka, zdolność nauki w szkole po podaniu, warunki b. dobre. Warszawa, telefon 22-08-30, po godz. 12.00 Jabłońska.

POTRZEBNA pomoc do dziecka (4 i 7 lat), warunki b. dobre. Danuta Cholewa W-wa Warszawa, ul. 64, tel. 62-02-77.

DZIEWCZYNA do pracy w gospodarstwie rolnym — przyjaźni. Listowna ogłoszenia. Mława pod adresem: W. Anioła, ul. Kowalewicz 34, 00-003 Warszawa.

ZATRUDNIŁ natychmiast krawca do konfekcji damskiej. Wynagrodzenie bardzo dobre. Jan Łanowski, Płock, N. Rynek 1.

PRZYJMUJE do pracy w zakładzie cukierniczym młodym wiekiem z aktualną książeczką zdrowia. Władysław, Białystok, ul. Antoniak Fabryczny 16. Olszówka.

PRZYJMUJE fryzjerkę, zapewniając mieszkaniem, Albin Stowiński, Kozna, ul. Mickiewicza 28.

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie wspaniałe M-4 (trzykondygnowe). Władysław, Białystok, ul. Grunowa 3 m. 14, po godz. 17.

ODSTĄPIĆ pokój z kuchnią. Opatrzka z góry za dwa lata. Białystok, ul. Ogrodnicza 38 m. 1.

ODSTĄPIĆ pokój panom. Białystok, Pomorska 28.

POKÓJ z kuchnią w Nowej Rudzie Śląskiej — zamienić na podłogę w Łuku. Władysław, Elżbieta, Słowackiego 2 m. 1.

GDANSK — mieszkanie M-4 — zamienić na większe w Łomży lub Kozna. Irena Tulan, ul. Dąbrowska 6 „g” m. 8, 62-372 Gdańsk-Oliwa.

MŁODY, samotny lekarz, 35-letni, niepełnowartościowy, szuka mieszkania w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1631.

ODSTĄPIĆ pokój panom. Białystok, ul. Gedyńska 22.

MAŁEŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na pół roku. Białystok, tel. 22-177.

SAMOTNY poszukuje małego pokoju z wygodami, w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1641.

MŁODE małżeństwo (członkowie klubu piłki nożnej) poszukuje pokoju z kuchnią w Białymstoku. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń nr 1640.

MIESZKANIE M-4, spółdzielcze w Białymstoku — zamienić na mieszkanie w Suwałkach. Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

DWA pokoje z kuchnią, wygody, 12-letnie, w Białymstoku. Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

SPRZEDAM „Syrena 105” — pięknie sprzedawane. Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

SPRZEDAM „Syrena 102” — sprzedam. Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

SPRZEDAM „Syrena 104” — rok produkcji, typ 56, akordion niemiecki. Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

SPRZEDAM „Syrena 104” — stan dobry — sprzedam. Franciszek Majewski, Krukowiec, poczta Raczk.

NOVA „Syrena 103” — luksus — sprzedam. Czesław Puchowski, Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

SAMOCHOŃD „Syrena 104” — rok produkcji 1971, cena 40.000 zł — sprzedam. Antoni Kaczynski, Szczepanów, poczta Czerw.

NOVA „Syrena 104” — luksus — sprzedam. Czesław Puchowski, Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

WARSAWY — górnosławowa — rok produkcji 1973, stan bardzo dobry — sprzedam. Franciszek Buraczewski, Kukowo, gmina Olszówka.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPRZEDAM „Fiat 125 p” — nowy, rocznik 1975, kolor „koral”, model 1975 r. — sprzedam. Suwałki, ul. Gajowa 88, tel. 22-22.

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA „WIELOBRANŻOWA”

w Białymstoku, ul. Ciepła nr 1, tel. 360-74

przyjmuje do wykonania STUDNIE GŁĘBINOWE

do głębokości 30 mb.

oraz roboty odwodnieniowe

z materiałów inwestora.

ROBOTY WYKONUJEMY SOLIDNIE I TERMINOWO.

k 1428-1

FABRYKA PRZYZRĄDÓW I UCHWYTÓW

„PONAR-BIAL”

w Białymstoku

ul. Łąkowa 3

ZATRUDNI od zaraz na nowo uruchamianych powiększonych produkcyjnych przy ul. Łąkowej nr 3 i Szosie Północno-Obwodowej:

1. każdą ilość mężczyzn i kobiet celem przyuczenia do pracy w:

- ☐ TOKARZA
- ☐ FREZERA
- ☐ SZLIFIERZA
- ☐ ŚLUSARZA

2. mężczyzn nie posiadających kwalifikacji do pracy w:

- ☐ ODEWNI
- ☐ HARTOWNI
- ☐ TRANSPORT

oraz kobiety do pracy na stanowiska placowych i sprzątaczek.

Fabryka zapewnia dobre warunki pracy i płacy oraz świadczenia socjalne.

Podjętym pracownikom stałej siedziby Zakładu — zapewnia się dowóz do pracy i z pracy zakładowym transportem samochodowym lub zakwaterowanie w hotelu robotniczym bądź na kwatery prywatne.

Istnieje rzeczywiste możliwości stałego podnoszenia kwalifikacji na kursach czeladniczych i mistrzowskich.

INFORMACJA O PROWADZONYM WERBUNKU.

WARUNKACH PRACY I PŁACY udziela

Dział Spraw Osobowych Fabryki przy ul. Łąkowej 3, pokój nr 9 lub 108, telefon nr 337-01 do 02, wewn. 396 lub 245.

K 1429-0

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA „WIELOKOBLOKOWA” w Białymstoku ogłasza DRUGI PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę następujących budynków mieszkalnych położonych w Białymstoku przy:

1) ul. Wasilkowskiej 31 — budynek mieszkalny wraz z budynkami gospodarczymi, cena wywoławcza 6.000 zł

2) ul. Fabrycznej 94 — budynek mieszkalny wraz z budynkami gospodarczymi, cena wywoławcza 3.000 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni w dniu przetargu. Otwarcie ofert nastąpi 3 maja 1976 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Wielokoblokowa” przy ul. Pułkowej 9.

Zastrzegamy sobie możliwość wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1430-1



PLANTATORZY BURAKÓW CUKROWYCH! Przypominamy, że:

- Obowiązkiem każdego plantatora jest zasiać cały zakontaktowany areal.
- Nasiona buraków cukrowych należy odbierać w GS-ach lub jednostkach Kółek Rolniczych w wypadku nasion jednokielkowych, pamiętając o ich pokwitowaniu.
- Herbicydy do zwalczania chwastów na plantacjach buraków cukrowych można nabyć w GS-ach lub jednostkach Kółek Rolniczych.
- Buraki cukrowe należy siać jak najwcześniej jednak gdy gleba osiągnie temperaturę około 8-10 stop. C.
- Przygotowując glebę należy pamiętać aby jej nie przesuszyć, nasiona powinny trafić w glebę wilgotną, zapewniającą warunki do dobrych wschodów.

Dyrekcja

Cukrowni „ŁAPY”

k 1348-00



agrochem

POLECA

wieloskładnikowy nawóz ogrodniczy Fruktus — 1

Zawiera w czystym składniku:

17 proc. azotu, 8,5 proc. fosforu, 17 proc. potasu, 7 proc. magnezu, łączna zawartość składników 49,5 proc.

Zalety nawozu Fruktus — 1

- zapobiega jednostronnemu przenawożeniu roślin
 - likwiduje niedobór magnezu w glebie
 - przyspiesza wzrost i dojrzewanie
 - przedłuża okres przechowywania owoców
 - uodparnia na mróz i choroby
- Orientacyjne dawki pod poszczególne uprawy umieszczone są w instrukcji na opakowaniu.

Delegatura w Białymstoku

k 1366-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO

w Białymstoku, ul. Pozioma 4

prosi o rekrutację kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonych owoców.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych od godz. 8 do 13 (dojazd autobusem linii „1” i „14”).

Pięta do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

K 1451-0

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI w Białymstoku

zawiadamia, że w dniach od 22 do 30 kwietnia 1976 r. w godz. od 11 do 18

czynna będzie w Białymstoku przy ul. Stąpora 15, m. 51 (Osiedle Piasta)

WYSTAWA — KIERMASZ MEBLI połączona ze sprzedażą.

Zapraszamy i życzymy pomyślnych zakupów.

k 1436-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę następujących budynków mieszkalnych wraz z gospodarczymi położonych w Łomży przy:

- ul. Bema 7 — całość — cena wywoławcza 20.000 zł
- ul. Bema 5/1 — całość — cena wywoławcza 19.000 zł
- ul. Świerczewskiego 119 — całość — cena wywoławcza 30.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 maja 1976 r. w lokalu Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży o godz. 10. Oferty i wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży do dnia 5 maja 1976 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1467-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w Glińcu, ul. Gdańska 11 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu FSC Lublin Gaz 51 nr rejestracyjny OG-5319, cena wywoławcza 39.100 zł. Przetarg odbędzie się w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Armii Czerwonej 3 w dniu 5 maja 1976 r. o godz. 10.

W razie niedojazdu do skutku I przetargu przetarg II odbędzie się w dniu 7 maja 1976 r. o godz. 10, a cena wywoławcza zostanie obniżona o 50 proc.

W/w pojazd można oglądać w Glińcu przy ul. Pocztowej 7 od dnia 30.IV.1976 r. w godz. 7-14. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa do dnia 3 maja 1976 r.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K 1468-0

CENTRALNY OŚRODEK SPORTU ODDZIAŁ w Glińcu ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niepełnowartościowego sprzętu pływającego, wycofanego z eksploatacji:

- 4 łódzie mot.-wiosłowe typu „Romana” bez silników — cena wywoławcza 7.725,—
- 3 łódzie mot.-wiosłowe typu „Romana” bez silników — cena wywoławcza 3.090,—
- 5 łodzi żaglowych typu „Omega” z żaglami — cena wywoławcza 6.300,—
- 1 łódź żaglowa typu „Omega” z żaglami — cena wywoławcza 5.100,—
- 1 łódź wiosłowo-motorowa typu „Janka” bez silnika — cena wywoławcza 2.699,—
- 12 kajaków turystycznych typu PTT-K — cena wywoławcza 590,—

Przetarg odbędzie się dnia 20 maja 1976 r. o godz. 9 w biurze Oddziału COS Glińcu, ul. Moniuszki 22. Sprzęt można oglądać w każdym dniu roboczym od godz. 10 do godz. 14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w kasie Oddziału w Glińcu lub na konto w NBP Glińcu nr 79136-070.

Kupujący winien złożyć oświadczenie, że przedmiot nabywa na własne potrzeby. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1469-1

Pekao Zbierasz numizmaty?

Jeśli tak — zainteresuj się ofertą BANKU PKO!

BANK PKO prowadzi sprzedaż monet polskich

próbnych i obiegowych monet miedzianych i srebrnych — emisji powojennych, a także złotych — emisji przedwojennych.

Sprzedaż obejmuje pojedyncze monety, ich serie oraz zestawy o charakterze kolekcyjnym.

Polecamy również wyroby ze złota:

bransolety próby 0,750

o wadze od 10 do 100 g

obraczki próby 0,750

o wadze 4-6,5 g

Zainteresowanych uprzejmie zapraszamy do Oddziału Banku PKO SA w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 18.

Sprzedaż za waluty wymienne i bony towarowe Banku PKO.

k 1312-0

MAZOWIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO w Tarcynie k/Warszawy oferują do sprzedaży

NIE UŻYWANE 400 SZTUK SIATEK

Z MOCNYCH NICI NYLONOWYCH

rozmiar 6,5 x 5,5 mtr, oczka 4 x 4 cm

grubość nici 0,5 cm.

Przydatność wielobranżowa.

Cena orientacyjna 60 zł metr kwadr.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. Grójec 30-21.

K 1374-0

RÓŻNE

SPRZEDAM dom jednorodzinny i budynek gospodarczy w śródmieściu. Moniek oraz gospodarstwo rolne ogrodnicze. Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

SPRZEDAM gospodarstwo 15 ha, całość w jednym kawałku, w tym 7 ha łąki, 2 ha lasu, budynek w stanie bardzo dobrym, światło, siła, Leonard Holownia, zam. Mielno, ul. Nowy, gmina Sokółka, woj. białostockie.

GOSPODARSTWO rolne 7 ha, budynek nowe, mrowina elektryfikowane, z narzędziami rolnymi, koło żonzy — sprzedam. Szkola, PKS — na miejscu. Antoni Dąbka, Glińcu 39, p-ta Podgórze, woj. łomżyński.

SPRZEDAM plac z drzewkami owocowymi i porośniętym na budowę w Sokółce. Władysław, Rozewski, Obr. Stalin-ki 6/10.

KUPIĆ plac 600 m kwadr. w Białym Podlasku. Zgłoszenia: Bielski Podlaski, Gagarina 66. Szczepan.

SPRZEDAM plac wraz z murowaną domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym w bardzo dobrym stanie. 17-180 Białe Podlaski, ul. Wiejska 24, woj. białostockie. Cezary Zaremba.

DNIA 16 kwietnia sędzią płać w sprawie Odpowiedzi na wygnadzenie. Białystok, Prokuratura 13 m. 11.

BILARD elektryczny sprzedam. Warszawa, 22-11-49.

PASIEKĘ pszczoł — warszawskie, poszerzone — sprzedam. Kazimierz Mikolaj, Wilkasy koło Glińca.

RADZONKI pomidorów odmiany Revermum i V-548 — sprzedam. Suwałki, ul. Wojska Polskiego 76.

CIĄGNIK z kabłą (rosyjski) moc 33 KM, 78 tys. Sprzedam — Józef Uryński. Uża — Wielka, 17-320.

BALUSTADY, płyty, piece wykonywane — Zakład Burszyski, Białystok, Śliska 31, Białystok.

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów. Al. 1 Maja 19/2, tel. 265-27, 342-36 od godz. 8 do 18.

NAPRAWA telewizorów. 220-16 — Bazun.

NAPRAWA telewizorów. 206-07 — Gatacki.

NAPRAWA telewizorów. 234-13, Zamajty.

NAPRAWA telewizorów. 313-28, Drodzowski.

NAPRAWA telewizorów. 334-74, Woroszylo.

NAPRAWA telewizorów. 234-82, Turczewski.

POGOTOWIE telewizyjne. 223-46 — Zawistowski.

POGOTOWIE telewizyjne. 223-78, elektronik Tataj.

FABRYKA PRZYZRĄDÓW I UCHWYTÓW w Białymstoku

zatrudni na trzymiesięczny okres sezonowy od 1 czerwca 1976 r. w Ośrodku Wczasowym w Okonówku k.Bajguru następującą personel techniczny i gospodarczy:

- konserwatora elektryka ze znajomością częściowa robót hydraulicznych
- starszego referenta zaopatrzenia
- personel kuchenny i kelnerski.

Ponadto zatrudni do pracy w Ośrodku Kolonijnym w Rajgrodzie na okres od 20 czerwca do 10 sierpnia 1976 r. personel kuchenny i magazyniera — zaopatrzeniowca.

Dokładnych informacji dotyczących zatrudnienia udziela Dział Socjalny pokój nr 12 przy ul. Łąkowej 3.

K 1408-1

Kierownictwa, współpracownikom i przyjaciółmi oraz wszystkim, którzy pomogli w ciężkich chwilach i wzięli udział w pogrzebie

Wyrzyny głębokiego współczucia koł. MARIANOWI BIZIUKOWI z powodu śmierci

Wyrzyny szczerzego współczucia ob. FRANCISZKOWI SŁYŻ z powodu zgonu

Wyrzyny współczucia i żalu koł. kol. DANUCIE KOWALSKIEJ EWIE ŻUKOWSKIEJ z powodu zgonu

Współpracownicy Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Białymstoku.

Współpracownicy i działacze Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku.

co, gdzie, kiedy?

Golda - „Człowiek z Maszyno
ku”, prod. kubansk, (od lat 18)
Mikolajski - „Samotny”, prod. detek
tyw”, prod. USA, (od lat 15)
Olecko - „Mr Majerzycki”, prod
USA, (od lat 15)
Kisiel - „Mamierz”, prod. Wlewie
prod. polsk, (od lat 13), Film stu
dyjno - „Bubu z Montparnasse”
prod. włosk., (od lat 15)
Ruciane Nida - „Klute”, prod
USA, (od lat 18)
Siedlce - „Dzień i nite”, ex. 12
prod. polsk, (od lat 15)
Węgorzewo - „Przyjaciele Ed
diego”, prod. USA, (od lat 13)
Kierownictwo kin zastrzega me
złowiście zmian programu.

Muzeum Regionalne, ul. Sadowa 12 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych: we wtorki w godz. 8–18, w czwartki w godz. 10–18, w niedziele w godz. 13–17, w pozostałe dni tygodnia w godz. 8–18, w wolne soboty w godz. 8–18.

Wawrzyn stał się kłodzkiem – z okazji kurpiowskiej zimy i świąt Kurpiów, 15. lutego, wystawimy znad Narwi. Wawrzyn czasowo: Polski plakat etnograficzny.

Skansen w Nowogrodzie – czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuskich 81 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych w godz. 10–17, w soboty w godz. 12–18. Wystawa stała: Pradzieje Ziemi Suwalskiej. Malarstwo Alfreda Wieruszko-wskiego. Wystawa czasowa: Autoportrety malarzy polskich, 1900–1945.
 – Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuskich 31 – czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poswiętych w godz. 10–17, w soboty w godz. 12–18. Wystawa stała: „Kronika” Stanisława Niemińskiego 1842–1910; Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Ilustracje T. Imielniaka do „Kroniki” Stanisława Niemińskiego, „O Janu We-drowniczku”.

Poranne rytmy: 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyczna melodia i piosenki; 7.25 Dąbie na dziko; 7.30 Muzyczna melodia i piosenki; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja programu I; 11.00 Gwiazdy polskiej piosenki; 11.15 L. Cherubini: Sceny z opery „Śmiech przez wiatr”; 12.25 Głębka przy 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Przed koncertem Między: 14.48 Radiowy tygodnik kulturalny; 15.05 O tym warcie posłuchać; 15.20 Promenada; 15.30 Teleturniej; 16.05 Utwory J. Szymanowskiego; 16.50 „Dom i kochanie” – rep. T. Janulewicz

kerwy” — andr. T. Jąnskiej)
Itałajczaka; 17,30 Taneczne rytmy
17,55 Wiadomości; 18,00 Muzyka
Aktualności (z programu I);
O zdrowie człowieka; 18,40 Po-
wy i wzory; 19,00 — Ekonomia
co dzień; 19,15 Język hiszpański
19,30 Studjo Stereo zaprasza
Ochrona środowiska w Konst-
tucji; 22,30 W stylu sweet.
TELEWIZJA
PROGRAM I
6.00 i 6.30 TV Technikum Roln-
cze.
9.00 „Colorado” — film te-
prod. USA.

14.40 i 15.15 TV Kurs Przy-
waczy: Płyzka.
15.00 Program dla dzieci.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 „Obiektyw”
17.00 Film: „Dla ciebie”
(kolor).
17.30 Rozdawanie Małego Loter-
kiu „Urodzinie się w Wy-
borsku” – film TV ZSRR
18.10 Anatomia sukcesu –
film.
18.50 „Zycie godziwe” – Tade-
usz Kotarbiński.
19.20 Dobranoc – „Musti” (k-
lor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.15 Wiadomości sportowe (k-
lor).
20.25 Filmy Bergmana – „W-
kacje z Monika” – film pro-
dukcji Szwecji.
22.05 Miłostwa Świata w re-
żyżu (II terna) ZSRR – Szwec-
ja.
22.40 Lekcja (kolor).
23.00 Lekcja Perseusza.
23.20 Kronika Miastostwa.
23.35 Zakonczenie programu.
PROGRAM II
16.20 Teżki, ciężkie

19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.15 Wiadomości sportowe (kolor).

- keju na lodzie (kolor) ZSRR
- Szwecja (1 film, 1 seria)
- 22.15 Spadź
- 22.15 Języki angielski – k
- podstawowy.
- 23.45 NUR – Pedagogika.
- 23.45 GŁOSY RAZDZIAŁA
- 7.10 – Gimnazysta potrafi (1
- lor).
- 7.30 – Sala koncertowa Stud
- Teatralnego (kolor)
- 8.15 – „Rodzina Ulanów”
- 9.35 Twórczość narodowa
- 12.30 – „Na barkach niebo”
- film dokumentalny.
- 13.10 – Pieśni i tańce narod
- ZSR (kolor).
- 13.40 – Szkoła szachistów (1
- lor).
- 14.10 – Spokonia Hiterack
- Andr. Segura (kolor).
- 16.15 Wesołe nutki – p
- gram dla młodzieży.
- 17.00 – Mistrzostwa świata

19.15 — Program informacyjny
„Czas”.
19.45 — Koncert utworów
Straussa (kolor).

20,30 — Mistrzostwa świata
hokeja na lodzie.

Wypadku

Klinika Dermatologiczna Al.
ul. Manifestu — Lipowego 3,
213-06.
Dolny Zurych Osie
Woj. Szpital Zakazny.
DZYSZY SZPITAL
W DNIU 2.I.V.1978 r.
Woj. Szpital Zespoly
Snad 28, ul. Skolowski
Curie 28, tel. 216-21 — dzyszy
dzialy: chirurgia, laryngologia,
kultystyka, zakazny dziedzic.
Woj. Szpital Zakazny
roszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski Im. Polskiej
Czerwonego Kryzyla, ul.
dzyszy 19, tel. 203-16 — dzyszy
dzialy: wewnetrzny, reanimacja
Woj. Szpital p/Gruzlycy,
Warszawska 18, tel. 355-81 — dy
nie oddzial gruzlycy.
Woj. Szpital Im. M. Sklod-
skiej-Curie, ul. Warszawska

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.	Pogotowie Ratunkowe — tel. 32-44.
Informacja kolejowa — tel. 910.	A P T E K I
A P T E K I	Apteka nr 45-003, ul. 22 Lipca
Apteka nr 05-007, ul. Wesołowski 2, tel. 219-04.	tel. 32-44.
	S Z P I T A L E
	Woj. Szpital Zespolony, ul.

22A 35, tel. 362-24
Apteka nr 03-006, ul. Malmęda
12. tel. 362-51.

SZPITAL
Woj. Szpital Zespólny Im J
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej
Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 - dy
żuruj oddziały: dziedzicę wężne

40 24-09.
W SUWALKACH
Pogotowie Ratunkowe - tel.
APTEKI
Apteka nr 79-003, ul. Kaspr
24, tel. 25-92

SZPITAL
Woj. Szpital. ul. Kościuszki